

Wiktor Hahn

Do genezy "Irydiona"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 152-157

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

łożeniu ręki chrześcijańskiej do spalenia Rzymu nie ma u Gibbona mowy. Irydion chciał urzeczywistnić to, o co poganie posądzali Chrześcijan za Nerona. Ale Wiktor nie dopuścił do tego, umiał perswazyą powstrzymać Symeona i jego towarzyszków, doprowadzić Kornelię do upamiętania się i pokuty, a na Irydiona rzucił klątwę. Sama klątwa, jak poprzednia pokuta może opierać się także na informacjach Gibbona (r. 15, str. 292). Przy Irydionie zostało tylko kilku barbarzyńców, którzy dotrzyмали danego słowa i poszli w bój z okrzykiem: „Odyn i Grimhilda“. Tych jednak chrześcijan nie wiara w *millenium* uczyniła narzędziami syna zemsty, lecz „błędy ojców“, pogańskie tradycje północne i tradycyjalna nienawiść do Rzymu.

W Chateaubriandzie i Gibbonie znalazł więc Krasiński wszystkie informacje, potrzebne mu do odtworzenia świata chrześcijańskiego. Świat ten pokazał tylko przez wązki otwór katakumb, dał w nim poznać tylko takie osoby i takie myśli, jakie dały się połączyć z planem zemsty Irydionowej. Na światło dzienne swych chrześcijan nie wyprowadził, życia ich normalnego, codziennego nie odtworzył. Jak barbarzyńcy we mgłach północy, tak chrześcijanie Krasińskiego toną w pomrokach katakumb: jasne słońce pada tylko na Rzym pogański. O ile i tu korzystał poeta z Chateaubrianda, wykazano w rozprawie o Rzymie pogańskim w *Irydionie*.

Lwów.

Tadeusz Sinko.

Do genezy Irydiona.

W sprawie wpływu Ferriera na Irydiona Krasińskiego wypowiedziano najrozmaitsze zdania; jedni uznawali wpływ tego autora¹⁾, drudzy zaprzeczali go stanowczo²⁾ inni wreszcie utrzymywali, jakoby z Ferriera korzystać mógł Krasiński tylko pośrednio, przyjmowali bowiem jakieś źródło historyczne nieznanne, w którym obfitość szczegółów miała być większa i dokładniejsza niż u Ferriera. Różne te sądy wypływały stąd, że dotychczasowe badania

¹⁾ *L. Siemiński*: »Czas« 1872 nr. 266 w artykule: Pomysł do Irydiona. *J. B. Antoniewicz*: Kwartalnik historyczny 1889, 430 n., *T. Sternal*: Przewodnik nauk. i lit. 1893 461, n.

²⁾ *S. Tarnowski*: Z. Krasiński. Kraków. 1892. 252.

opierały się tylko na tłumaczeniu Heliogabala Ferriera, które ogłosił Lucyan Siemieński w „Czasie“ krakowskim z r. 1872, nikt zaś po nim nie miał oryginału samego w rękach.

Po bardzo długich poszukiwaniach udało mi się wy dostać oryginał francuskiego wydania, którego tytuł brzmi: *Il vivre, par Samuel Bach, libraire. Bruxelles et Leipzig. Allgemeine Niederlandische Buchhandlung. 1836. 8-vo mniejsza s. VII+308 + 2 nl.*¹⁾ Porównanie tłumaczenia Siemieńskiego z oryginałem utwierdziło mnie w przypuszczeniu, które powziąłem już od dawna (którego jednak bez należytych dowodów nie chciałem wypowiedzieć), że przekład Siemieńskiego jest nadzwyczaj dowolną parafrazą z Ferriera: oto *Siemieński zmieniał nazwy własne, opuszczał nieraz ważne szczegóły, często całe ustępy, zacierając w ten sposób miejsca bardzo charakterystyczne.*

Wobec tego trudno było określić jasno i z całą stanowczością zakres wpływu Ferriera: miejsca, na pozór podobne, zgodne w całym szeregu szczegółów z Krasieńskim, róż iły się nieraz w zasadniczym jakimś punkcie, czego nie można było wytłumaczyć — obecnie we wszystkich tych wątpliwych miejscach pokazuje się, że różnicy istotnie niema, *różniło się w ten sposób tylko tłumaczenie Siemieńskiego, a nie sam Ferrière.* Dla przykładu przytaczam kilka zestawień, zaznaczając rozstrzelonym drukiem szczegóły nie uwzględnione przez Siemieńskiego:

Ferrière s. 155: Siemieński („Czas“ nr. 273): Krasieński (wyd. jubileusz. 1912. III. s. 321).

Il eut des chars de Sicile, des joueuses de flûte d'Egium, des cuisiniers d'Élide, des boulangers d'Athènes, des tapis de Lybie, des perles de Lydie, *de l'encens de Syrie*, des pigeons de l'île de Chypre, des chevreaux de l'île de Mélos, des huîtres du cap Pilore, des poissons de l'Hellespont,

Miał wozy sykulskie, fletnistów z Eviu(!), kucharzy z Elidy, piekarzy z Aten, kobierce z Libii, perły lidyjskie, gołębie z Cypru, konie z wyspy Meros (sic!), ostrygi z przyładku Pitorum, ryby z Helespontu, raki z Minturny, gruszki z Eubei, winogrona rodyjskie, daktyle feni-

Jeździł wozami z Sy-cylii, trzymał fletniarzy z Egium, kucharzy z Elidy, piekarzy z Aten, kobiercami libijskimi za-ścielał posadzki, *kadził woniami z Syryi*, po-syłał po gołębie do Cypru, po perły do Lidy, po konie do wyspy Melos, po ostrygi do przyładku Pilos, po ryby do Hellespontu, po

¹⁾ Obok tego wydania znane są jeszcze bibliografom francuskim wydania paryskie z r. 1836. i inne przedruki. Por. I. M. Quérard: *Les supercherries littéraires dévoilées.* Paris. 1869. I. 447. Ch. Asselin e a u: *Melanges extraits d'une petite bibliotheque romantique.* Paris. 1866. s. 169—176.

Ferrière s. 155: Siemieński („Czas“ nr. 273): Krasieński (wyd. jubileuszowe 1912. III. s. 321.

des murènes de Rhégium, des homards de Minturnes, des écrevisses d'Alexandrie, des poires de l'Eubée, des prunes de Damas, du raisin de Rhodes, des oranges de Perse, des cédrats de Palmyre, des grenades d'Antioche, des dattes de Phénicie, des pistaches de Paphlagonie, des amandes de Naxos, du vin doré de Scyathe, du vin salé d'Halicarnasse, du vin de Thase à odeur de pommes et du vin de Saprias à l'odeur de violettes, de jacinthes et de roses.

ckie, białe wino ze Scyaty, słonawe z Halikarnassu, nareszcie wino z Sapryessu z wonią fiołków, hiacyntów i róż.

raki do Minturnu, po gruszki do Eubei, po śliwki do Damasku, po winogrod do Rodu, po pomarańcze do Persyi, po cedraty do Palmiry, po granady do Antyochii, po daktyle do Fenicyi, po migdały do Naxos, po wino z Tasos, woniejące jabłkami i po wino z Saprias, rozlane wonią fiołków, róż i hyacyntów.

Ferrière: s. 156 n. Ses tuniques n'étaient pas à manches courtes, comme celles des Romaines, mais à manches longues, comme celles des Mèdes; elles lui descendaient jusqu'aux talons; et dans l'intérieur du palais, il portait un diadème... Il ne portait jamais deux fois la même tunique, ni la même chaussure, ni les mêmes bagues aux doigts...

Siemieński nr. 273. Tuniki jego nie miały krótkich rękawów jak rzymskie, lecz długie, jak nosili Medowie. Jednej tuniki nigdy nie nosił dwa razy.

Krasieński s. 322. Nosił długą szatę medyjską, zamiast krótkiej, rzymskiej tuniki, z wielkiem zgorzeniem Rzymian; nosił diadem na czole wewnątrz pałacu, bo nie śmiał tak występować przed ludem... Nigdy dwa razy nie wdział tej samej sukni, ni obuwia, ni pierścienia tego samego.

Ferrière s. 158.

Siemieński nr. 273.

Kraśiński s. 322.

On lui servait à table des crêtes de coq, arrachées à des coqs vivans, des langues de paons et de rossignols, des cerelles de grives et de perdrix et des têtes de faisans, de serins et de perroquets.

Na obiad jadł grzebienie wyrwane żywym kogutom, języki pawiów i słowików, mózdzki drozdów i kuropatw, głowy bażantów i papug.

Kazał sobie podawać grzebienie wyrwane żywym jeszcze kogutom, języki pawie i słowicze, mózdzki z kwiczołów i kuropatw, głowy z bażantów, kanarków i papug.

Zaznaczam jeszcze, że Siemieński poopuszczał w swej prze-róbce takie ważne szczegóły, jak wzmiankę o Chrystusie przy wymienianiu posągów znajdujących się w sacrarium Alexandra Sewera, lub o wspólnej śmierci, jaką poniósł Heliogabal i Soemis — wzmianki podane przez Feriéra i od niego zapożyczone przez Kraśińskiego. Poprzestając na powyższych zestawieniach,¹⁾ stwierdzam, że Kraśiński korzystał z Ferriéra w przypisku o Heliogabalu, przejmując z niego nie tylko najważniejsze szczegóły, ale także porządek w ich wyliczaniu: głównego materiału dostarczyły mu rozdziały II. (o bóstwach emeskich), IV. (o dojściu do władzy Heliogabala, VI i VIII o wybrykach Heliogabala, wreszcie X (o jego śmierci).

Oprócz stwierdzenia wpływu Ferriéra oryginał francuski upoważnia jeszcze do odrzucenia hipotezy, postawionej w r. 1899. przez p. Piniego. P. Pini (l. l. s. 53 nn.) utrzymywał z całą pewnością, że wpływ Ferriéra odbił się także na formie Irydiona w przeplataniu dialogów opowiadaniem prozaicznym, mieszczącym w sobie dzieje czasu, jaki między scenami upłynął: co więcej wpływ ten rozciągał także na Nieboską komedię i to w wyższym jeszcze stopniu, niż przy Irydionie. Całą tę hipotezę, którą od dawna uważałem za nieuzasadnioną, obala szczegół niezwykle ważny, uzyskany z oryginału francuskiego. Il vivre e wyszło dopiero w r. 1836. Na podstawie wyczerpującej korespondencji, jaką przeprowadziłem z kilku bibliografami francuskimi, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że żadnego wcześniejszego wydania przed r. 1836 książki tej nie było. Gdyby jednak i ten dowód nie miał jeszcze być dostatecznie przekonującym, mogę przytoczyć dowód z samego dzieła, w którym na s. 11. znajduje się następujące zdanie: „C'est une triste chose d'être né le 1-er juin 1763, quand on se le rappelle en 1835, quand on

¹⁾ Kilka zestawień podałem jeszcze w r. 1898 w rozprawie: Tło historyczne w Irydionie Kraśińskiego, s. 41 nn.; por. także T. Piniego Studium nad genezą Irydiona Z. Kraśińskiego. Lwów 1899. s. 50 nn.

a fait beaucoup de sottises et qu'on en a vu faire beaucoup". Nie ulega więc już chyba najmniejszej wątpliwości, że książka Ferriéra, która wyszła w r. 1836 (dajmy nawet w końcu r. 1835 ze względu na znany zwyczaj wydawców umieszczania daty roku następnego zamiast tego, w którym książka wychodzi), nie mogła wpłynąć na formę Irydiona: w tym czasie utwór poety był już gotów.¹⁾ W Irydionie korzystał więc Krasiński z Ferriéra tylko w głównym przypisku o Heliogabalu (s. 319—325); już po zupełnym wykończeniu dzieła swego, może nawet podczas jego druku, poznawszy dzieło Ferriéra powypisywał z niego Krasiński kilka szczegółów, w samym poemacie nie mógł z niego korzystać z przyczyn podanych już poprzednio, istotnie też w Irydionie samym nawet śladu wpływu Heliogabala Ferriéra nie można się doszukać.

Z podanych powodów wpływ Ferriéra na formę Nieboskiej Komedy, wydanej zresztą już w r. 1835, a więc przed pojawieniem się książki Ferriéra, należy również stanowczo usunąć.

Mylna hipoteza p. Piniego powstała wskutek błędu, jaki popełniono w »Czasie«, gdzie przy tłumaczeniu Siemieńskiego podano jako datę wydania Il vivere rok 1830 zamiast 1836.

Na podstawie oryginału Ferriéra uzyskujemy jeszcze jeden szczegół do poznania źródeł poematu: p. Pini (l. I. s. 25 nn.) przytoczył z przypisków Irydiona cztery miejsca, jako zaczerpnięte rzekomo z autorów starożytnych, jednak żadne z tych czterech miejsc (uważanych przez p. Piniego za najważniejsze, nie ulegające wątpliwości dowody wpływu starożytnych pisarzy) nie jest tłumaczeniem odpowiednich ustępów z Lampridiusa lub Diona Kassysusa, lecz tłumaczeniem z Ferriéra. Inne znów miejsca ze starożytnych pisarzy przytoczone przez p. Piniego, nie mają mocy przekonywującej, nie mamy do tego żadnej wskazówki, czy istotnie utwory tych historyków, mało zresztą rozpowszechnionych, były znane poecie.

Natomiast hipoteza o znajomości dzieła Créviera przez Krasińskiego, którą starałem się udowodnić we wspomnianej powyżej rozprawie (s. 22 nn.), uzyskała w ostatnim czasie niezwykle cenny dowód w notatce prof. Kallenbacha, który w książce o Krasińskim (II 269) zaznacza, że dzieło Créviera miał generał Krasiński

¹⁾ Kallenbach J.: Z. Krasiński II. 212 n. Już w maju 1835 r. treść utworu podał Krasiński w liście Reevemu, w pierwszych dniach kwietnia 1836 r. Irydion był już na półkach księgarskich, wobec tego druk książki liczącej 287 stron zajął najmniej kilka tygodni, tem samem o wpływie Ferriéra na treść Irydiona nie może być mowy.

w swej bibliotece już przed r. 1827: poeta, zaznajomiwszy się jeszcze w kraju z tem dziełem, spożytkował wrażenia tej lektury później przy pisaniu *Irydiona*.

Lwów.

Wiktor Hahn.

Do genezy „Snu“ w I. części *Nieboskiej*.

I.

Nowe wydanie pism *Krasińskiego*, przygotowane przez prof. *Czubka*, przyniosło między innymi rzeczami nieznanymi także fragment powieści p. t. *Herburt*.¹⁾ Jest to powieść na poły realna, na poły fantastyczna, bohaterem jej pod przybranem imieniem *Herburta* („*Herburta* przed ludźmi, *Henryka* przed Bogiem“) jest sam poeta a wątek powieściowy miał stanowić stosunek poety do *Bobrowej*. (*Juli Horyńskiej*). Autograf tego fragmentu się nie dochował. Prof. *Czubek* ogłosił go na podstawie dwóch, niezależnie od siebie sporządzonych kopii, z których obie noszą datę 1837 r. Do tego roku odnosi go wydawca, opierając się na następującem miejscu z listu poety do *Gaszyńskiego* (*Kissingen* 6. czerwca 1837): „Różne także komiczne, humorystyczne wiły się zamiary w głowie jego; ale to wszystko oporem stąpa i najczęściej leży odłogiem.“²⁾

Datę 1837 roku zakwestyonował prof. *Kallenbach*³⁾, wyrażając powątpiewanie, czy kopiści trafnie odczytali datę, czy nie położyli 7 zamiast 4, gdyż „przy pospiesznem piśmie poety 4 jest bardzo podobne do 7“. Przepuszczając tę ewentualność, zaznacza prof. *Kallenbach*, że równie dobrze możnaby odnieść do tej powieści następujące miejsce z listu do *Gaszyńskiego* (z 23. sierpnia 1834): „Napisałem w tych dniach powieść à la *Balzac*, wchodzi do niej romans męzatkki z oficerem polskim w Londynie, po wzięciu Warszawy, wchodzi i *Grzymała monstrum* i *Lelewel* etc. Zda mi się, że udała mi się.“⁴⁾ Jeżeli zważymy, że we fragmencie *Herburta* mamy zaczęty „romans męzatkki z oficerem polskim“, to przypuszczenie prof. *Kallenbacha* ma za sobą pewne prawdopodobieństwo. „Wprawdzie w *Herburcie* — utrzymuje prof. *Kallenbach*⁵⁾ — niema ani *Grzymały* ani

¹⁾ Pisma *Zygmunta Krasińskiego* — wydanie jubileuszowe. Tom IV. Kraków — Warszawa 1912. s. 133—185. Na ten fragment zwrócił moją uwagę już w czasie pisania tej notatki Prof. *Kallenbach*, któremu na tem miejscu składam serdeczne podziękowanie. ²⁾ Listy I. 166. ³⁾ Z powodu jubileuszu *Krasińskiego*. — *Kurjer warszawski* 1912 Nr. 1 (noworoczny) s. 19—20. ⁴⁾ Listy I. 55. ⁵⁾ L. c. s. 20.